

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 75.262

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 39 (3008) — Rzeszów, 14 i 15 lutego 1959 r.

14-15
lutego

Na cześć
III Zjazdu Partii

10
marca

Sędziszów w czynie przedzjazdowym

(Inf. wł.) Mieszkańcy Sędziszowa podjęli wiele zobowiązań przedzjazdowych, realizacja których przyczyni się do podniesienia warunków bytowych w tym mieście. M. in. zobowiązano się wykopać arterię wodociągową na ulicy Szkarpowej o długości 108 mb o wartości 4.320 zł. W Przedmieściu Sędziszowskim natomiast przygotowuje się wykop pod rury wodociągowe na przestrzeni 940 mb. Pracę tę ocenia się na sumę 37.800 zł. W tym roku przystąpi się także do remontu mostku. Projektuje się także obsadzić poszczególne ulice drzewkami. Na wiosnę zasadzi się 200 sztuk drzewek.

Zjazdowych włączyli się zakłady pracy w tym mieście. I tak np. Sędziszowskie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego zadeklarowały zwózkę 200 ton kamienia potrzebnego do przebudowy ulicy Fabrycznej. Niezależnie od tego cała załoga zadeklarowała na Fundusz Budowy Szkół jedną robotocdniówkę. Ponad 100 pracowników tego zakładu zrezygnowało z premii za rok 1958 postanawiając przekazać należne im pieniądze na budowę cegielni przyzakładowej, co wyniesie 63 tys. zł.

Wartość zobowiązań załogi Sędziszowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Sędziszowie

(Ciąg dalszy na str. 2)



P
A
R
A
D
A

B
R
A
K
O
R
Ó
B
S
T
W
A

73:2 czyli stomatologia opanowana przez kobiety

ŁÓDŹ (PAP) W łódzkiej Akademii Medycznej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom oddziału stomatologicznego. Ciekawe, iż wśród 75 dyplomantów, znalazło się jedynie dwóch mężczyzn. Jak widać, zawód ten został ostatecznie opanowany przez kobiety.

W salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie zorganizowano wystawę artykułów, których jakość zakwestionowali kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej ze względu na wykonanie. Na zdjęciu: Obuwie jeszcze nowe a już nie nadające się do użytku. Producent Państwowe Zakłady Obuwnicze w Chęstoku. CAF — fot. Ostrowski

Międzynarodowy wyścig w poszukiwaniu Yeti

DELHI (PAP). Korespondent PAP w Delhi red. R. Frelek pisze: Bieżący rok może się okazać krytyczny dla „człowieka śniegu”. Według wiadomości docierających do Delhi z Katmandu trwają obecnie przygotowania do wielkiego międzynarodowego wyścigu w poszukiwaniu Yeti. W Himalajach wyrusza trzy wyprawy — radziecka, amerykańska i japońska, z których każda poczyniła skrupulatne przygotowania i zebrała maksimum osiągalnych obecnie informacji. Ponieważ poszukiwania trwają już szereg lat, a tym razem angażują się w nie specjaliści z dwóch największych mocarstw świata, w Katmandu wieści są, że rok 1959 przyniesie ostateczne rozwiązanie zagadki. Jak to może być rozwiązane? Sądząc po dotychczasowych bardzo skąpych i bardzo niepewnych śladach, Yeti może okazać się rodzajem niedźwiedzia himalajskiego — prawdziwym prymitywnym „człowiekiem śniegu” ukrywającym się w górach Joga

— pustelnikiem buddyjskim lub też zwykłym wymysłem. Zgodnie z informacjami z Katmandu, ekspedycja radziecka będzie największą i najlepiej przygotowaną, ma ona liczyć 40 osób i składać się z uczonych i alpinistów, którzy zebrał już obszerne materiały z gór Pamiru i oprócz ekspedycji do Nepalu organizują również poszukiwania w Mongolii. Podobno istnieje jakaś współpraca między Tomem Slickem a ekspedycją radziecką. Jeśli chodzi o Slicka, to w tym roku będzie to już trzecia jego wyprawa. Plany Japończyków są na razie mało znane. Wiadomo jednak, że wysyłają oni ekspedycję mniej więcej w tym samym czasie, co radziecka i amerykańska. Na razie trwają tylko przygotowania i trudno jest cokolwiek przewidzieć. Jeśli jednak teoretyczne ekspedycje rozwiążą ostatecznie zagadkę i jeśli stwierdzą, że Yeti istnieje, będzie to jedno z najbardziej sensacyjnych odkryć XX wieku.

Duże brawa dla jasielskich wiertaczy

Brygada jasielskiego Zakładu Geologiczno-Wiertniczego wykonująca odwiert „Lubaczów” pobiła ostatnio rekord szybkości wiercenia w naszym przemyśle naftowym. Osiągnęła ona bowiem postęp 400 m w ciągu 3 dni (w początkowej fazie wiercenia), jakiego dotychczas nie notowano w Polsce.

Wiertacze: Jan Leszczyński, Piotr Bał i Stanisław Siudała wykonali odwiert radziecką wiertnicą obrotową UZM-9. O sukcesie zdecydowała jakość urządzenia oraz wzorowa organizacja pracy w brygadzie wiertniczej.

Dotychczas w podobnych warunkach nie udało się osiągnąć wyniku przekraczającego 100 m na dobę. Dzięki tak znacznemu przyspieszeniu prac 1000-metrowy odwiert można będzie wykonać w ciągu miesiąca. (kas)

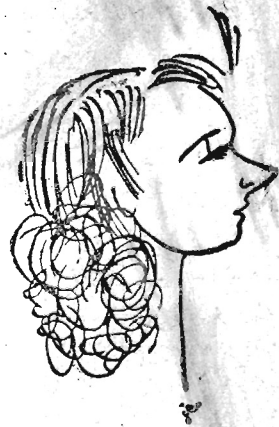
Postęp techniczny w CSR



Występy „Mazowsza” w Rzeszowie spotykają się codziennie z gorącym przyjęciem

Występy „Mazowsza” cieszą się w Rzeszowie — sreszli jak wszędzie — wielkim powodzeniem. W ciągu tego tygodnia obejrzało już u nas występy „Mazowsza” blisko 20 tysięcy osób. Pozostały jeszcze tylko trzy przedstawienia, na które wszystkie bilety już dawno wyprzedano.

W numerze dzisiejszym na stronie 3 zamieszczamy rozmowę z członkinią „Mazowsza” — Krystyną Jusłuską, która występuje w tym zespole od pierwszej chwili jego istnienia. (Poniżej K. Jusłuska w karykaturze J. Sienkiewicza).



Dalsze rozmowy z niektórymi członkami „Mazowsza” i najciekawsze wiadomości o całym zespole — w następnym numerze „Nowin”!

Co roku 100 trzęsień ziemi w Arktyce

MOSKWA. W strefie Arktyki co roku występuje ponad sto trzęsień ziemi o różnym nasileniu. Dno polarnego basenu, a zwłaszcza czarna podwodny grzebiel odkrytych niedawno przez geografów radzieckich tzw. gór Lomonosowa — dzwiga się stosunkowo szybko w górę. Słabe wstrząsy podziemne notuje się również na Półwyspie Skandynawskim i przyległych doń terytoriach, wbrew do niedawna panującym poglądom, że obszary te są asejsmiczne. Te cenne wiadomości zostały opublikowane na odbywającym się obecnie w Leningradzie zjeździe sejmologów radzieckich.

Wszystkie samochody sportowe Skoda-450 zgromadzone na terenach wystawowych w Brnie przeznaczony są na eksport. Tutaj następuje ostateczny przegląd wozów. Fot — CAF

Rozszerzenie wymiany przygranicznej 31 delegacji - 334 osoby wjedzie do Lwowa i Drohobycza

(Inf. wł.) Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Rzeszowie, omawiało na swoim ostatnim posiedzeniu, sprawę umowy o wymianie przygranicznej pomiędzy województwem rzeszowskim a obwodami lwowskim i drohobyckim. Jak już informowaliśmy, niedawno bawiła w rzeszowskim, a następnie w kilku innych województwach w Polsce delegacja Radzieckiej Ukrainy, z którą podpisano umowę o wymianie przygranicznej.

W bieżącym roku z województwa rzeszowskiego wyjedzie do obwodu lwowskiego i drohobyckiego 31 delegacji obejmujących 334 osoby. Taka sama ilość delegacji przybędzie z wymienionych obwodów na Rzeszowszczyznę. Planowane wyjazdy delegacji mają mieć charakter roboczy, obliczony na wymianę doświadczeń i zacieśnienie więzów pomiędzy poszczególnymi środowiskami.

Borsuki zapowiadają wiosnę

KIELCE (PAP). Wcześniej niż w latach ubiegłych obudziły się ze snu zimowego borsuki i inne zwierzęta żyjące w lasach świętoszki. Jest to — zdaniem leśników — oznaka, że w roku bieżącym będzie wczesna wiosna.

CIEKAWOSTKA

„IMPAS BUDŻETOWY” PARYŻ. Radni francuskiego miasteczka Champagnele w departamencie Jura mieli wiele kłopotu z wyborem nazwy dla nowej uliczki. W tym celu ob. roku wpadli oni na pomysł, aby bezimienną uliczkę, przy której mieści się urząd skarbowy ochrzcić nazwą „Impas Budżetowy”. Zarówno ojcowie miasta, jak i pracownicy urzędu skarbowego chełpił się pomysłem i wyrazili nadzieję, że dzięki tej oryginalnej nazwie Champagnele zasłynie na całym świecie ze swego humoru. Mniejszym optymistą okazał się prezydent departamentu, który musiał zażądać nowej nazwy. W obawie, że pełniący wówczas obowiązki premiera Edgar Faure, a zarazem deputowany z departamentu Jury weźmie nową nazwę uliczki za aluzję pod adresem trudnej sytuacji budżetowej kraju — prefekt założył weto. Wówczas mieszkańcy Champagnele dopisali pod wiszącą tabliczką z nazwą ulicy „Impas Budżetowy” słowo „ocenzone”.

W dniach 20 — 21 bm.

Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie

Termin Wojewódzkiej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie ustalono ostatecznie na 20 i 21 lutego br. Na Konferencji zostaną m. in. wybrani delegaci na III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który rozpocznie się 10 marca br.

Ludzie czynu zjazdowego

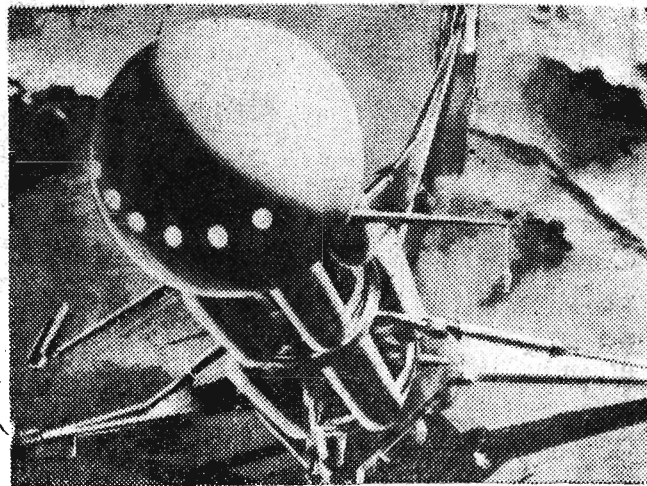
Zbliżający się III Zjazd Partii witają czynem produkcyjnym nie tylko zakłady pracy, ale także i rzeszowska wieś. Partia na XII Plenum ogłosiła program rozwoju gospodarczego Polski w latach 1959—1965. Program zakłada również wszechstronny rozwój wsi.

Nasz czyn wzbogaci założenia tego planu — mówi przodujący chłop aktywista z Gumniśka — Stanisław Mądro. Na ogólnym zebraniu wiejskim zobowiązaliśmy się uczcić zbliżający się III Zjazd pracą. Postanowiliśmy wybudować 1 km drogi Gumniśka — Braczejowa. Na zebraniu uradziło się, co i jak ma robić przy budowie tej drogi. I jak tylko mrozem nie będzie, zabierzemy się do roboty. Oprócz tego zobowiązaliśmy się w terminie uregulować wszystkie składki PZU. Organizujemy też kółko rolnicze. Zbierając się na zebraniach kółka, będziemy dyskutować nad podniesieniem hodowli, zwiększeniem wydajności z ha, je-



dnym słowem będziemy dbać o to, aby nasza wieś coraz lepiej gospodarowała.

Dla mnie osobiście, jako dla członka partii zbliżający się III Zjazd Partii jest wielkim przeżyciem. Dlatego też chciałbym, aby nasza wieś jak najszybciej zrealizowała podjęte zobowiązania. Sądzę, że będą wyrazicielem wszystkich mieszkańców Gumniśka, jeżeli powiem, że nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei. (ut)



Tak wygląda przyszły „wchik” księżycowy — przynajmniej w wyobraźni twórców amerykańskiego filmu na temat podróży kosmicznych pt. „Dalekie horyzonty”. Fot — CAF

Osobliwe polowanie

PARYŻ. Olbrzymie ślady na śniegu i nocne przeraźliwe wycia posłały błąd strach wśród wieśniaków z okolic Le Puy (płd. Francja), którzy sądzą, iż mogła pojawić się ponownie straszliwa i tajemnicza „bestia z Gevaudan”, która terroryzowała okolice w 1765 roku. Wielki łowczy z Saint Maurice de Lignon zorganizował przedwczoraj na domniemanego potwora wielkie polowanie, w którym bierze udział ponad 100 chłopów uzbrojonych w broń palną. Według ostatnich wiadomości, myśliwi nie spotkali jeszcze tajemniczego potwora.

W POLITYCE

CYPRYJSKI krok naprzód

Trudno przewidywać czy jest to już ostateczny kres wieloletnich sporów o Cypr. Pewne natomiast jest, że wraz z zawarciem grecko-tureckiego porozumienia, przewidującego utworzenie niepodległej Republiki Cypryjskiej, uczyniony został pierwszy ważny krok w kierunku rozwiązania tego problemu. Ważny dlatego, że jedną z istotnych przyczyn przewlekłego impasu cypryjskiego była trudność znalezienia wspólnego języka przez rząd Grecji i Turcji, które choć są partnerami w NATO, zajmowały w sprawie przyłączenia Cypru stanowiska całkowicie rozbieżne. Obecne porozumienie stanowi zatem dość nieoczekiwany kompromis, w którego podstawach leży z jednej strony rezygnacja Ankary z wysuwanej przedtem żądania dokonania podziału wyspy, z drugiej zaś — wyrzeczenie się przez Ateny postulatu połączenia Cypru z Grecją.

Czy zrobiony zostanie rychło również następny krok na drodze usamodzielnienia Cypru — zależy obecnie przede wszystkim od Wielkiej Brytanii, tj. od wyrażenia przez nią zgody na grecko-turecki projekt statutu wyspy. Wnosząc po głosach prasy, łącznie z angielską, sądzić należy, że W. Brytania nie pozostaje obecnie nic innego, jak tylko zaakceptować projekt.

Nie będzie to dla Anglii decyzja łatwa. Jakkolwiek bowiem Brytyjczycy od dawna zdają sobie sprawę, że wobec niesłabnącego ruchu narodo-wo-wyzwoleńczego Cypryjsków, nie zdolaliby utrzymać swego panowania na wyspie, to jednak proponowany obecnie grecko-turecki statut odbiega od ich własnych wyobrażeń, dotyczących rozwiązania problemu cypryjskiego. Mamy na myśli odrzucony w roku ubiegłym przez obie zainteresowane strony tzw. „plan Macmillana”, który przewidywał aż 7-letni okres przejściowy z mocno okrojonej autonomią dla Cypru.

Konieczność odstąpienia od własnych planów i wy-

rażenia zgody na plany swoich podopiecznych, boleśnie godzi w prestiż W. Brytanii, a także w samo meritum brytyjskich projektów w sprawie Cypru. Oto dlaczego Londyn w zamian za zgodę, wysława warunki, których widocznym celem jest uratowanie choćby w części własnych interesów na Cyprze. W. Brytania chodzi zresztą nie tylko o prawo zachowania baz wojskowych na Cyprze, ale o daleko idące gwarancje, włącznie ze sprawą pozostania Cypru w łonie Commonwealthu, gwarancje, które umożliwiłyby W. Brytanii ingerencję w szereg spraw, należących do kompetencji przyszłej Republiki Cypryjskiej.

Z drugiej jednak strony trudno byłoby rządowi brytyjskiemu nie pójść na kompromis, choćby z uwagi na własną opinię publiczną. Problem cypryjski nie przysporzył laurów będącym u władzy konserwatywom. Trudno więc przypuszczać, by nie zechcieli wykorzystać nadarżającej się okazji dla oczyszczenia się bodaj z części stawianych im przez opozycję zarzutów. Tym bardziej, że wybory za pasem.

W związku z porozumieniem grecko-tureckim w sprawie Cypru, zwrócić należy uwagę na jeszcze jeden moment — i to moment dość niepokojący. Jest tajemniczą poliszynelą, że do porozumienia między rządami Grecji i Turcji doszło nie bez nacisku Stanów Zjednoczonych, zainteresowanych w zakończeniu sporu przede wszystkim z uwagi na to, że osłabiał on spójność państw należących do paktu atlantyckiego, a także stawał pod znakiem zapytania wartość innych pakto-ów, do których należą — Turcja i Grecja, to jest paktu bałkańskiego i bałkańskiego. Mówi się też, że Cypr jako przyszła niezależna republika, wchodziłby w skład paktu bałkańskiego, do którego jak wiadomo, obok Turcji i Grecji należy Jugosławia. Na ożywieciu tego paktu, który od wielu lat — głównie wskutek grecko-tureckiego sporu o Cypr — istnieje jedynie na papierze — zdaje się Departamentowi Stanu bardzo zależeć. **K. D.**

Carlo Schmid zgodził się kandydować na prezydenta NRF

Wiceprzewodniczący Bundestagu, prof. Carlo Schmid, oświadczył w czwartek radzie partyjnej i kierownictwu SPD w Bonn, że przyjmuje ich propozycję kandydowania na stanowisku prezydenta Republiki Federalnej. Rada partyjna i kierownictwo SPD jednomyślnie zaakceptowały demokratycznej frakcji Bundestagu wysunięcie kandydatury Carlo Schmid na to stanowisko. 17 lipca br. upływa termin kadencji obecnego prezydenta NRF, Theodora Heussa.

Zgolicie brody fryzjerzy kubańscy

NOWY JORK. — Związek fryzjerów kubańskich, zaniepokojony zastaniem w interesie, zapowiedział do rewolucjonistów Fidel Castro, aby zgolili brody i ostrzygli długie włosy. Na publicznym zebraniu w Hawanie związek fryzjerów uchwałił rezolucję głoszącą, że „patriotyczna konieczność” noszenia brody i długich włosów stała się nieaktualna z chwilą, gdy bojownicy Fidel Castro w dniu 1 stycznia br. opuścili dziękę okolicę górską. Porewolucyjna moda winna się charakteryzować gładkami policzkami i przyszytymi włosami — głosi fryzjerska rezolucja.

Sejm przyjął projekty ustawy budżetowej na br. i uchwały o tegorocznym Narodowym Planie Gospodarczym

WARSZAWA (PAP). W głosowaniu, przy jednym głose sprzeciwu Sejm przyjął w dniu 12 bm. wraz z poprawkami komisji projekty ustawy budżetowej na br. i uchwały o tegorocznym Narodowym Planie Gospodarczym.

Uchwalona następnie przez Sejm rezolucja do ustawy budżetowej stwierdza, że uchwalenie i wprowadzenie w życie ustaw o radach narodowych, o prawie budżetowym, o dochodach rad narodowych, o funduszu gromadzkim oraz wprowadzenie w życie uchwał Rady Ministrów, będących uzupełnieniem tych ustaw stworzyły warunki dla dalszego umocnienia pozycji rad, jako gospodarzy terenu i przyczyniło się do oparcia ich działalności gospodarczej na mocnych podstawach finansowych.

Rezolucja wskazuje też radom narodowym ich dalsze zadania oraz ustosunkowuje się

do dezyderatów rad dotyczących wzrostu ich budżetów. Dezyderaty te omówił w pierwszym dniu debaty generalnej sprawozdawca budżetu pos. Ajnenkiel. Rezolucja wskazuje radom na potrzebę zwiększenia zainteresowania rozwojem ekonomiki przemysłu kłucowego, sprawą nadmiernej przyrostu zapasów we wszystkich jednostkach gospodarczych oraz zaspokajaniem potrzeb ludności przez przedsiębiorstwa handlowe i usługowe.

Izba wezwała też rady do pełnego włączenia się do akcji budowy ze środków społecznych tysiąca nowych szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Sejm zatwierdził także w głosowaniu sprawozdanie z wykonania planu i budżetu państwa w roku 1957 i — zgodnie z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli — udzielił rządowi absolutorium za ten okres.

Po załatwieniu kilku formalności zapada uchwała o zamknięciu IV sesji Sejmu PRL.

Zgodnie z regulaminem Izby następna sesja Sejmu musi być zwołana przez Radę Państwa nie później niż 1 kwietnia br.

Spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP) 13 bm. odbyło się w Pałacu Myślewickim w Warszawie kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Rozmowy trwały około 2 i pół godziny. Następne spotkanie zapowiedziane zostało na 19 marca br.

Walki w Algierii

PARYŻ (PAP) „Samobójczą ofensywą” — nazwała dowództwo francuskie w Algierii próbę przekroczenia granicy tunezyjsko - algierskiej, dokonanej w nocy z 11 na 12 bm. przez 208 powstańców. Oddział ten przekroczył tzw. „linię Morice'a”, to znaczy pas graniczny umocniony zasiekami z drutów, przez które przepływał prąd elektryczny. Urządzenia elektronowe i znajdujące się tam stacje radarowe,

pozwoliły stronie francuskiej wykryć natychmiast obecność powstańców. Zostali oni otoczeni. Wywiązała się krwawa walka, w wyniku której większość powstańców zginęła, pozostali dostali się do niewoli.

W piątek po południu doszło do nowej walki z następującą grupą powstańców, która również przekroczyła „linię Morice'a”. Zostali oni również otoczeni.

Według komunikatu oficjalnego, ogłoszonego przez sztab wojsk francuskich w Algierii, walka z powstańcami algierskimi, którzy przekroczyli „linię Morice'a”, zakończyła się zabięciem 150 powstańców i wzięciem do niewoli 25. Broni powstańców wpadła w ręce Francuzów.

Straty własne komunikat oblicza na 3 zabitych i 33 rannych.

Sędziszów w czynie przedjazdowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)
dzisiaj wynosi 3.751.438 zł. Załoga tego zakładu postanowiła także przekazać 0,5 proc. poborów w roku bieżącym na Fundusz Budowy Szkół.

Na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie architekta powiatu w Ropczycach ob. Buczynowskiego, który zobowiązał się opracować dokumentację techniczną — na budowę szkoły w gromadzie Kamionka oraz zrzekł się wynagrodzenia za prowadzenie nadzoru technicznego przy budowie budynku administracyjnego Prezydium PRN. Realizacja tych zobowiązań pozwoli zaoszczędzić 35 tys. zł. **(b)**

Miniatury nadajnik telewizyjny

NOWY JORK (PAP). Firma Lockheed zademonstrowała w środę w Sunnyvale (Kalifornia) nadajnik telewizyjny, który waży zaledwie 4 kilogramy, a może przesyłać obrazy na odległość przynajmniej 1.600 km. Nadajnik ma 20 cm długości i 5 cm średnicy. Dwa takie aparaty otrzymała już agencja pocisków balistycznych sił lądowych USA.

„Raj nudystów”

LONDYN. Za laskawym przyzwoleniem cenzury, angielscy kinomanie będą mogli wkrótce obejrzeć kolorowy film z życia nudystów. W 72-minutowym obrazie zatytułowanym „Raj nudystów” większość przedstawionych osób występuje na gołasa. Przedwczoraj naga prawda o nudyzmie pokazana została na zamkniętym seansie dla dziennikarzy londyńskich. Na pokazie obecny był również książę Bedfordu, który oddał do dyspozycji nudystów swoją posiadłość w Oburn Abbey.



Na zdjęciu: Członkowie Związku Wolnej Młodzieży Austriackiej — gospodarze Festiwalu otrzymują zawiadomienia o uczestnictwie w Festiwalu od grup młodzieżowych z całego świata.
Fot — CAF

Nowa teoria powstania raka

PEKIN (PAP). Dyrektor Instytutu Badań Rakowych w Tokio, dr Waro Nakahara opracował nową teorię o tworzeniu się raka w organizmie. Teoria ta opiera się na „równowadze energetycznej żywych komórek”. Pojawienie się raka w organizmie jest — zdaniem dr Nakahary — skutkiem powstania pewnej „równowagi energetycznej, w której komórki zaczynają produkować kwas nukleinowy. Innymi słowy komórki, w których produkcja kwasu nukleinowego jest szczególnie aktywna, mogą przetrwać się w komórki rakowe. Ta równowaga energetyczna powodująca raka może być wynikiem podrażnienia mechanicznego, jak również napięcia nerwowego.

Konflikt między Japonią a Koreą południową

NOWY JORK (PAP) Jak donoszą z Tokio agencje amerykańskie, gabinet japoński zawiadził w piątek rano plan ministra spraw zagranicznych, Fudzijamę, przewidujący, iż rząd pomoże udź się do Korei północnej tym spośród 600.000 Koreańczyków, mieszkających w Japonii, którzy zgłoszą chęć powrotu do kraju wyrażą zarazem pragnienie osiedlenia się w KRL-D,

a nie w lisymanowskiej Republice Koreańskiej. Decyzja rządu japońskiego, podyktowana bynajmniej nie sympatią dla rządu KRL-D lecz po prostu zdrowym rozsądkiem wzbudziła wściekłość w Seulu. Minister spraw zagranicznych Korei południowej, Czo Czung Whan powiedział, iż rząd seulski przeszkodzi realizacji tego planu „bez względu na koszty i bez względu na charakter posunięć, jakie będą konieczne”.

When nie wyjaśnił, do jakich kroków gotowe uciec się władze lisymanowskie. „Jednakże — donosi z Seulu korespondent agencji UPI — Ministerstwo Obrony Republiki Koreańskiej oznajmiło, iż siły morskie i powietrzne są gotowe do podjęcia akcji w każdej chwili”. Ministerstwo dodało, że „na razie nie otrzymało od rządu żadnych rozkazów”.

miast się jednoczyć. Guy Mollet nie potrafił temu zaradzić, jego „aparat administracyjny” również. Dlatego też odchodzi. 74-letni Vincent Auriol należał do partii socjalistycznej od 1905 r.

JAK UCZA HISTORIĘ W SZKOLACH NRF?

Nakładem zachodnio-niemieckiego wydawnictwa „Klettverlag” ukazał się podręcznik historyi dla szkół średnich zatytułowany „Historia czasów najnowszych”. Na stronie 163 podręcznika czytamy: „Na początku drugiej wojny światowej Polacy dokonali w swym kraju straszliwej rzezi Niemców”.

RZĄD KUBY DOMAGA SIĘ WYDANIA BATISTY

Rząd kubański formalnie zwrócił się do rządu Republiki Dominikańskiej o wydanie byłego prezydenta Kuby Batisty, jako przestępcy wobec narodu kubańskiego. Charge d'affaires Republiki Dominikańskiej w Hawanie otrzymał przedwczoraj specjalną notę w tej sprawie.

PIERWSZA KONSTYTUCJA W NEPALU

Król Nepalu Mahendra na uroczystej ceremonii związanej z festiwalem wiosny ogłosił 12 bm. w Katmandu tekst pierwszej konstytucji w dziejach tego państwa.

KONFLIKT KASSEM — DŻAMIL

W depeszy z Damaszku Agencja Reutera cytując doniesienia dzienników syryjskich o ustąpieniu nowego irackiego ministra orientacji narodowej Husseina Dżamila. Dzienniki te wskazują jako powód dymisji konflikt między Dżamilem a premierem Kassemem. Według tych samych źródeł, Dżamil zgłosił dymisję w związku z uchyleniem jego rozporządzenia zawieszającego wydawanie „dziennika prokomunistycznego” „Ittihad al Szabb”.

BRON Z IRAKU DLA POWSTAŃCÓW ALGIEJSKICH

Premier Iraku Kassem oświadczył w przemówieniu wygłoszonym 12 bm., iż powstańcy algierscy co tydzień zaopatrujący sa drogą lotniczą w broń i amunicję iracką. Obecnie wysyłane są cotygodniowo z Iraku jeden lub dwa samoloty z bronią dla powstańców.

WALKA PATRIOTÓW OMANSKICH TRWA

Przedstawicielstwo imama Omanu w Katrze opublikowało oświadczenie stwierdzające, że 80-tyciał omanscy zaatakowali desant wojsk brytyjskich w okolicach Auabi. Zabili oni 48 i raniili 74 żołnierzy i oficerów brytyjskich. Według doniesień dziennika „Al Ahram”, podczas innego starcia między oddziałami ruchu oporu a wojskami brytyjskimi w



okolicach Izki zabiło 22 i raniło 33 brytyjskich żołnierzy i oficerów.

PAPIEŻ APELUJE O POKÓJ

Papież Jan XXIII przemawiając z okazji środy popielcowej do pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra w Rzymie zwrócił się z apelem o utrzymanie pokoju, ażeby uniknąć „zabójstwa i samobójstwa” na całym świecie.

VINCENT AURIOL WYSTĘPUJE Z PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Były prezydent Francji, Vincent Auriol ogłosił na łamach paryskiego tygodnika „Express” list otwarty, w którym oświadcza, iż wraz ze swą małżonką występuje z SFIO. Obecnie — pisze Auriol — widzę, iż wszystko się rozpada, za-

ZEBRANIE wiejskie zapowiedziane było na godzinę 10 rano. Styczeń należy do tych okresów na wsi, o których mówi się: „gospodarz śpi, a jemu rośnie”. Stąd też zwolanie zebrania w tym czasie nie nasuwa większych trudności bez względu na porę dnia. O wyznaczonej godzinie zatrzymaliśmy się przed dość sfatygowaną starą karczma, w której obecnie mieści się sklep GS i świetlica wiejska w Hłomczy. Wkrótce rozpoczęło się otwarte zebranie podstawowej organizacji partyjnej z udziałem bezpartyjnych mieszkańców wsi.

Czytelnika zaciekawi zapewne, jaki cel miało to zebranie, na które przybyło sporo przedstawicieli różnych szczebli. W kilku słowach postaram się więc to wyjaśnić. Hłomcza, mała podgórska wioska, położona w malowniczym jarze Sanu w powiecie sanockim — liczy obecnie zaledwie trzydzieści parę rodzin. Rodzin, jakkolwiek powiązanych ze sobą w większości węzłami pokrewieństwa jednak tak dalece skłóconych, że od kilku lat nie można mówić o spokojnym życiu w tej wsi. Co gorsza — właśnie te rodzą się na tle narodowościowym, albowiem w Hłomczy zamieszkuje Polacy i Ukraińcy, chociaż nie ma tam bodajże jednej rodziny tzw. czysto polskiej lub czysto ukraińskiej, a w przwłatającej większości są mieszczanie. Niemniej jednak jad nie nawiąski wścazywany w umyśle ludzi. Podsypane spory narodowościowe dochodzą do takich rozmiarów, że cała wieś zamiast spokojnie pracować i myśleć nad tym, w jaki sposób podnieść mocno zaniedbaną gospodarkę, całą swoją energię zużywa na kłótnie, czynienie sobie nawzajem przykrości i szkód.

Po to jednak, żeby znaleźć na to radę — zwolano zostało zebranie organizacji partyjnej z udziałem bezpartyjnych mieszkańców, które to według mego zdania powinno być początkiem końca tych swarów i niepokoju w Hłomczy.

W HŁOMCZY podobnie jak i w niektórych innych wsiach są ludzie, którzy poza POP — czy też sołtysem chcą być alfą i omegą, chcą nadawać ton, jednym słowem pragną przewodzić wsi. Wincenty Kaliniecki — narodowości polskiej, zawsze i wszędzie występuje w imieniu POP i całej wsi, a Jarosław Holizna — syn b. diaka, czuje się powołany występować w imieniu ludności ukraińskiej. I właśnie to, że obaj wymienieni uzurpują sobie prawo reprezentowania wsi, że nie przebiegają w srodach, aby sobie zapewnić posłuch, jest powodem skłóceń wsi, jest powodem narastania waśni narodowościowych i podsycaenia nastrojów szowinizmu i nienawiści.

Na zebraniu, które trwałoby ponad 4 godziny i w którym uczestniczyło około 50 osób za bierało głos ponad 10 mówców. Natomiast Kaliniecki i Ho-

lizna, nie dopuszczając często do głosu innych — wypowiadali się co najmniej po 20 razy. Przysłuchując się ich głosom, jak również kilku innych zacietrzewionych osób, doznawałem niejednokrotnie uczucia niesmaku i przykrości. Wywlekano tam całkowite głupstwa, wlewano na siebie kubły brudnej wody, jednym słowem ta polemika miała nierządno charakter zwykłej pyskówki, nic nie mającej wspólnego z poważnymi problemami wsi, borykającej się z niebiałymi trudnościami.

warunkach bardzo prymitywnych. Świetlica podobna jest do rudery. Brudne, odrapanie ściany. A młodzieży jest sporo. Jest więc o co robić. Mówiąc językiem liturgicznym — grzechem śmiertelnym jest marnować czas, siły i energię, na nieprzynoszące nikomu korzyści spory i waśnie. Podstawowa organizacja partyjna, licząca 10 członków, nie może w żadnym wypadku przypatrywać się obojętnie tym niezdrowym objawom. Kalinieckiego należy obowiązkowo przywołać do porządku. Z uwagi na to, że do POP na-

wydały na przestrzeni ostatnich kilku lat dokumenty, których treść absolutnie jednoznacznie określa politykę partii i rządu w sprawie mniejszości narodowych w Polsce. Podstawowymi zasadami w tej kwestii są: równe prawa i równe obowiązki wszystkich obywateli PRL bez względu na narodowość, prawo do rozwoju kultury i oświaty mniejszości narodowych w ojczystym języku, tolerancja wyznawców, tak więc w każdej wsi, czy mieście w województwie rzeszowskim — tam, gdzie zamieszkuje ludność u-

tych z wiernymi, jak również z ambon prowadzą działalność, która rozpala waśnie narodowościowe. Księża katolicy występują wręcz jawnie przeciwko cerkwi prawosławnej, zmuszają dzieci ukraińskie do pobierania nauki religii rzym.-kat., nastawiają młodzież przeciwko obrządkom cerkwi prawosławnej.

Jakkolwiek sprawa religii jest sprawą osobistą każdego obywatela i państwo gwarantuje całkowitą swobodę wyznania, niemniej niestolerancja ze strony kleru rzym. kat. w stosunku do innych wyznań, jako działalność zmierzająca do podważania jedności społeczeństwa — nie może nie spotękać się z ingerencją władz państwowych. W Sanoku miały również miejsce wypadki naruszania uczuć wierzących ze strony młodzieży szkolnej, miał miejsce fakt profanacji pomieszczenia sakralnego. Jeżeli chcemy, by społeczeństwo wierzyło w prawidłowość ludową naszego państwa, nie możemy tolerować tego rodzaju wykroczeń.

Kierownictwo Komitetu Powiatowego PZPR i Prez. PRN w Sanoku wykazuje ostatnio maksimum wysiłku, aby te brudne, nabołałe problemy były rozwiązywane zgodnie z na kreślona polityką partii. Ale to jeszcze nie wszystko. Kierownictwo powiatu tak długo nie może spocząć, dopóki nie będzie przekonane, że do właściwego rozwiązywania spraw narodowościowych włączyła się cała powiatowa organizacja partyjna, stronnictwa socjalistyczne, rady narodowe wszystkich szczebli, poszczególne organa władz państwowych i organizacje społeczne. A do takiego stanu dość daleko. Jeszcze w dalszym ciągu część społeczeństwa nawiązuje więcej do tego, co dzieliło nasze bratnie narody, zamiast rozwijać to co nas łączyło, to co będzie służyć braterstwu. Ludność ukraińska zamieszkuje w naszym województwie, która pragnie żyć razem z nami zdaje sobie sprawę, że rozwój ojczystej kultury i oświaty może zapewnić sobie tylko w warunkach zgodnego współżycia i wspólnego dążenia do jednego celu z bratnim narodem — do budowy lepszego jutra.

L. RADŁOWSKI

A może i w Rzeszowskiem...

Jak informuje „Sztandar Młodzieży” ciekawą formę zapobiegania wypadkom wprowadziła ostatnio Komenda Ruchu MO. Po przyłapaniu dziecka na łapaniu przepisów drogowych: czepianiu się pojazdów, bawieniu na jezdni itp. rodzice otrzymują kartkę pocztową z napisem: „Jeździła nie jest miejscem zabaw” oraz następującym tekstem: „Szanowni Państwo, z przykrością zawiadamiam, że syn (córka) Państwa w dniu... o godz. na ulicy... zachywał się w sposób wykraczający przeciw obowiązującym przepisom, (tu następuje opis wypadku).

Dla dobra dziecka prosimy o zwiększenie uwagi nad jego zachowaniem się poza domem... Wykroczenia podobne do opisanych przez nas wyżej kończą się często kaleczeń lub śmiercią dziecka oraz są przyczyną wypadków drogowych, za które odpowiedzialność karną i cywilną ponoszą rodzice”.

Pocztówkę o podobnej treści otrzymuje szkoła małego „przestępcy”. Jeżeli w wypadku drogowym główną winę ponosi kierowca, MO zawiadamia również jego zakład pracy.

Inicjatywa cenna i powinna przynieść rezultaty w formie zwiększenia opieki nad dziećmi przez wychowawców i rodziców. Poddajemy ją pod rozwagę Wojewódzkiej Komendy MO w Rzeszowie.

(Gama)

GDY SIĘ DWOCH BIJE...

Samozwańczy prowodyrzy oskarżają się nawzajem i do tych rozgrywek wciągają całą wieś. Sąsiadowi X — Ukraińcowi weszła na podwórko kosa sąsiada Y — Polaka. Ukraińskie dziecko pokazało język sąsiadce Polce. Gdyby takie drobniaki miały miejsce we wsi zamieszkałej przez samych Polaków lub samych Ukraińców, to ani pies z kulawą nogą nie wyciągałby się tego specjalnych wniosków. Ale, że dzieje się to we wsi zamieszkałej przez ludność mieszaną, to już co gorliwsi dopatrują się w tym aspekcie ważności narodowościowych.

Do Sanoka, Rzeszowa a nawet Wągrowa raz po raz dochodzą słuchy: w Hłomczy potęgą się nacjonalizm. Tygodnik „Nasze Słowo”, wychodzący w Polsce w języku ukraińskim — pisze, że podstawowa organizacja partyjna w Hłomczy nie przeciwdziała szowinizmowi. Kalinowski twierdzi, że Holizna chce budować w Hłomczy Ukrainę. A Holizna zarzuca Kalinowskiemu, że jest ukraińszercą i występuje przeciwko uchwałom partii w kwestii ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce.

Czterogodzinne kłótnie o nic uświadoczyły zbyt jaskrawo, jak dalece w zaofacaniu żyją ludzie w niektórych wsiach, jak dają się ponieść niezdrowym ambicjom i ulegają fałszywym prowodyrom. Zebranie otwarte hłomczańskiej organizacji partyjnej wykazało również poważną słabość tej POP.

I sekretarz KP PZPR w Sanoku — Dominik Zimon bardzo szeroko omówił zasady polityki partii w kwestii mniejszości narodowych, piętnując równocześnie wszelkie przejawy nacjonalizmu i szowinizmu oraz spory sąsiedzkie mieszkańców Hłomczy, które to elementy reakcyjne i zaofacane usiłują przekształcić i przekształcają w waśnie narodowościowe. Wielu zebranych wyraziło słowo podziękowania za wyjaśnienie nurtujących ich trudności.

Niektórzy mieszkańcy Hłomczy w swym zacietrzewieniu, podsycałym przez kilku rozrabiaczy wciąż nie widzą, że marnują się nowe przepiękne budynki gospodarce, wybudowane z takim trudem przez spółdzielnię produkcyjną (obecnie rozwiązaną). Szkoła w tej wsi mieści się w obcym budynku, a ponadto w

leżą również Ukraińcy, organizacja powinna zająć się zorganizowaniem kółka ukraińskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego. Wówczas Holizna, który samozwańczo, kierując się chęcią zdobycia dla siebie korzyści — uzurpuje sobie prawo reprezentowania interesów i opinii ludności ukraińskiej, będzie pozbawiony tej możliwości, a tym samym okazji do rozrabiania. Organizacja partyjna łącznie z kółem UTSK powinna zadbać o to, aby dzieci ukraińskie o ile rodzie ich wyrażają życzenie — mogły uczyć się w szkole języka ukraińskiego. Organizacja partyjna musi wreszcie poczuć się odpowiedzialną za losy wsi i w zarodku likwidować wszelkie przejawy nacjonalizmu, tak z jednej jak i z drugiej strony, jednocząc wszystkich mieszkańców wsi wokół zadań gospodarczych, które w Hłomczy są szczególnie istotne. W tych poczynaniach POP w Hłomczy spotyka się z poparciem i pomocą powiatowej instancji partyjnej.

KOMITET CENTRALNY naszej partii, a w ślad za nim władze państwowe

ukraińska i jeżeli tego sobie życzy, należy stworzyć warunki do nauczania języka ukraińskiego w szkołach, należy je nie tylko ułatwiać, ale nieść daleko idącą pomoc w rozwoju życia kulturalnego.

Oddzielnego omówienia wymaga tu sprawa zaspokojenia potrzeb religijnych. Instancje i organizacje partyjne nie pomagają i nie będą pomagać w zaspokojeniu potrzeb religijnych, gdyż te jako takie są uważane przez partię za sprawy osobiste każdego obywatela. Niemniej jednak instancje i organizacje partyjne nie mogą przechodzić obojętnie wobec faktów rozniesienia przez kler waśni narodowościowych. Komitety partyjne nie mogą tolerować załedbywania przez organa władzy państwowej obowiązków wobec osób czy to świeckich czy duchownych, które naruszają zasady tolerancji wyznaniowej.

W powiecie sanockim mają miejsce fakty, że księża rzymsko-katolicy wykraczają daleko poza swoje uprawnienia duszpasterskie i na lekcjach religii w szkołach, w kontak-

Na spotkaniu aktywno kulturalnego i przedstawicieli władz miejskich Rzeszowa z kierownictwem i członkami Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” zajmują miejsce obok uroczej p. Krystyny Jusińskiej solistki „Mazowsza”. Tematem najszybszej konwersacji jest oczywiście „Mazowsze”, artystyczne wojaże tego zespołu do wielu krajach Europy i Azji, warunki pracy, no i oczywiście jak najbardziej osobiste koleje kariery naszej miłej rozmówczyni. Oto kilka pytań, które zadałem pani Krystynie Jusińskiej solistki „Mazowsza”.

— Od jak dawna pracuje pani w „Mazowszu”?

— Od samego początku istnienia tego zespołu. Przed dwoma miesiącami wraz z obecną dyrektorką, kierowniczką artystyczną i opiekunką panią Mirą Zimińską-Sygietyńską obchodziłam właśnie jubileusz dziesięciolecia pracy w „Mazowszu”.

— Patrząc na pani młodzieńki jeszcze wiek niesposób uwierzyć, że to już całe 10 lat pracuje na estradzie?

— Gdy zaczęłam pracować w „Mazowszu” miałam zaledwie jedenaste lat...

— W jaki więc sposób dostała się pani do „Mazowsza” w tak młodym wieku?

— Starsze koleżanki namówiły mnie bym pojechała z nimi do Karolina. Pojechałam z ciekawości. Gdy przypatrywałam się jak inni tańczą i śpiewają, podszedł do mnie



twórcą „Mazowsza”, którego imię nosi teraz nasz zespół pan Tadeusz Sygietyński i zachęcił abym i ja spróbowała... Powiodło się... Rozpoczęłam próby. Po pewnym czasie pan Sygietyński rozdał kilku koleżankom do nauczania się słowa piosenki „Pod borem”. Wśród tych znalazłam się i ja. Nauczylimy się wszystkie i... wybór padł na mnie. Odtąd, tj. od pierwszego naszego programu śpiewam te piosenki, którą bardzo polubiłam.

— Oczywiście że swojej pracy jest pani zadowolona?

— O tak, bardzo!... Ale muszę pan wiedzieć, że poświęcając się pracy na estradzie nie zapomniałam o nauce. Dzięki opiece jaką otoczyło nas kierownictwo zespołu — wszyscy mamy możliwość uczenia się. Ja zdałam maturę...

— Ile państw odwiedziła już pani z zespołem „Mazowsze”?

— Zaraz Postaram się wymienić: Związek Radziecki (trzykrotnie), Niemiecką Republikę Demokratyczną, Czechosło-

Z solistką „Mazowsza” p. Krystyną Jusińską przy lampce wina

wację, Węgry, Chiny, Mongolię, Francję (trzykrotnie), Rumunię, Bułgarię, Anglię, Belgię, Szwajcarię i Monaco...

Tych zagranicznych wyjazdów można pani tylko pozazdrościć... Ale, skąd pani przywozła najmilsze wspomnienia?

— Z Chin!

— Podobno w zespole „Mazowsze” związało się już dużo małżeństw?

— Jak dotychczas w zespole mamy 15 małżeństw, które dochowały się już w sumie 16 dzieci. Jeżeli pana zainteresuje mała statystyka dodam jeszcze, że mężatek, które mają mężów nie z zespołu jest 19. W zespole natomiast jest jeszcze tylko 20 panien i 23 kawalerów. Oczywiście cała „szesnastka” dzieciaków, z których najstarsze ma już 5 lat, stanowi zaplecze kadrowe zespołu. I dalej; jak wykazuje statystyka, w zespole „Mazowsze” najpopularniejszymi imionami żeńskimi jest Rena, Krystyna i Jadwiga, a męskimi — Jan.

— Proszę wybaczyć niedyskretne pytanie; do jakiej rubryki tej statystyki zespołu zaliczyć panią?

— Ja dotychczas jeszcze do rubryki; stan wolny.

— Przejdźmy na teren rzeszowski; czy w zespole „Mazowsze” są rzeszowiaczy?

— Owszem! A między innymi... Jan Kowalski z Leżajska, Stanisława Bożek-Czyżewska z pow. Jasio.

Kilkakrotnie słyszałem takie głosy że do Rzeszowa

Pił wino i notował

J. Wąsztrak

Zimna Wybrzeża



Na zdjęciu: Długie Pobrzeże nad Mottawą. W śniegu odbudowa gdańskiego żurawia.

CAF — fot. Ukłejewski

Na temat naszej ankiety rozmawiamy z 5 właścicielami telefonów

Brak ciepłej bielizny, majonezu i świeżych jajek
Dlaczego tylko dwukilogramowe bochenki?

Dzisiaj zamieszczamy rozmowy telefoniczne, jakie przeprowadziliśmy na wyżej podany temat: Jak się okazuje rzeszowianie są bardzo uprzejmi. Na wszystkie zadawane pytania odpowiadali bardzo rzeczowo, co świadczy o dużym ich zainteresowaniu sprawami codziennymi.

TELEFON 37-16. Przyznam się szczerze, że do tej pory nie zapoznaliśmy się jeszcze szczegółowo z ankietą z jaką wysłała wasza gazeta. Niemniej jednak problem poruszony przez was jest godny uwagi, tym bardziej, że do-

Na temat naszej ankiety „Na co najbardziej narzekają gospodynie domowe” — otrzymaliśmy już sporo listów, które drukować będziemy w kolejnych numerach naszej gazety.

tyczy on m. in. handlu, który nie zawsze stara się sprostać potrzebom klienta. Na temat zaopatrzenia się w żywność artykuły pierwszej potrzeby i trudności wiążących się z tym zagadnieniem niewiele mogę powiedzieć, gdyż sprawy kulinarne na razie należą do mojej mamy. Mnie interesuje natomiast konfekcja damska pozostawiająca wiele do życzenia. To stało się już „tradycją”, że zimą zawsze brakuje ciepłej bielizny, latem zaś barwnych kretonów i ładnych sukienek. Całe szczęście że rzeszowski „ciuch” ratują trochę sytuację.

TELEFON 32-24 (głos tym razem należał do mężczyzny). Z zakupami i kłopotami tej natury nie mam nic wspólnego. Tak mi się szczęśliwie ułożyło, że w takich sprawach wyręczają mnie inni (sądząc z tego zapewne żona). Ale chcę jednak zaznaczyć, że jakoś usług jakie świadczy nasz handel uspołeczniony winna ulec zasadniczej zmianie. Przede wszystkim więcej uprzejmości dla klienta...

TELEFON 28-41. Nie wiem dlaczego, ale w Rzeszowie jedynym sklepem, w którym od czasu do

czasu można kupić taki przysmak jakim jest majonez jest tylko wzorcowy sklep spożywczy na (siedlu WSK. Nigdy natomiast nie udało mi kupić wspomnianego majonezu w „Delikatessach”. Dlaczego — oto jest pytanie?!

TELEFON 46-56. Tak się niestety ułożyło, że mój od roku bodajże jest na scisie diecie. Dlatego też jego całotgodniowe ubogie zresztą menu, urozmiaćca ulubionym przez niego omletem. Cóż z tego? Do omletu potrzebne są świeże jajka — a tylko te można dostać w „Delikatessach” albo... we wtorki i piątki na zielonym rynku, na co nie zawsze pozwala mi czas. We wszystkich innych sklepach spożywczych są tylko jajka wapienne — co w mojej specyficznej sytuacji wcale mnie nie urzęduje.

TELEFON 49-53. Rzeszów pod tym względem jest chyba wyjątkiem. Mam na myśli nasze piekarnictwo. We wszystkich sklepach, w których prowadzona jest sprzedaż pieczywa można dostać 2 kg chleb okrągły lub podłużny, połówkę tego chleba albo ciawkę, ale nigdy i nigdzie natomiast małego 1-kilogramowego. Wszystkie inne miasta a w nich piekarnie zdążyły już zmienić swoje „normatywy wypieku” jedynie w Rzeszowie pozostało wszystko po staremu. A szkoda.

P. S. Ciąg dalszy telefonicznych rozmów na temat ankiety publikować będziemy w następnych numerach.

Rozmawiała (er)

Szczepienie przeciw chorobie Heine-Medina dzieci od 5-10 lat

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie zawiadamiła, że w dniach 16, 17, 18 i 19 lutego odbędą się szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heine-Medina. Szczepieniu podlegają dzieci urodzone w latach 1940, 1950, 1951, 1952 i 1953 czyli od lat 5-10. Szczepienia odbywać się będą od godz. 10 do 18 tylko w dwóch punktach mianowicie: Przychodni Rejonowej nr III (ul. Dąbrowskiego) i Poradni Matki i Dziecka przy ul. Szopena.

Dzieci uczęszczające do szkół i przedszkoli zostaną zaszczepione na terenie swoich zakładów nauczania i wychowania przez lotne ekipy szczepienne. Szczepienie będzie dokonywane przez fachowy personel, szczepionką zagraniczną. Przypomina się rodzicom, że do chwili obecnej nie ma żadnego innego środka, który mógłby ochronić dziecko przed tak groźną chorobą, jaką jest Heine-Medina. Dlatego służba sanitarna zwraca się z apelem do rodziców i opiekunów, aby nie zaniedbywali możliwości uodpornienia swych dzieci i podeszli do sprawy z właściwym zrozumieniem. Szczepienie nie wywołuje żadnych odczynów ze strony organizmu, żadnych powikłań, jest całkowicie bezpieczne i chroni przed chorobą.

Uwaga dzieci!

Wojewódzki Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” w Rzeszowie wystawi w dniu 15 lutego br. o godz. 11 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Marii Kann pt. „Baśń o Zaklętym Kaczorze”.

Ważne dla rybaków

Polski Związek Wędkarski Koło nr 1 w Rzeszowie organizuje w dniu 15 bm. Ważne Zgromadzenie członków. Zebranie odbędzie się o godz. 10 w świetlicy DBOR ul. Obrońców Stalingradu 7. Ze względu na ważność omawianych spraw członkowie koła proszeni są o przybycie.

Sportowy rozkład jazdy

HOKEJ NA LODZIE
A-KLASA
W RZESZOWIE: Resovia — Legia Krosno (w sobotę godz. 18).
Stal — Sanoczek (w niedzielę godz. 11.30). Resovia — Czujaj Prze myśli (godz. 18).
W PRZEMYSŁU: Czujaj — Sanoczek (w sobotę godz. 18).
BOKS
II LIGA
W RADOMIU: Broń — Stal Stalowa Wola
W POZNANIU: Budowlani — Stal Mielec
O WEJŚCIE DO II LIGI GRUPA III
W KIELCACH: Korona — Stal Rzeszów
W ZABRZU: Stal — Hutnik Nowa Huta
W OPOLU: Rzeszów — Opole (towarzystwie spotkanie międzyokręgowe)
SIATKOWKA
A KLASA ŻENSKA
W SONINIE: LZS Bystra — MKS Mielec, LZS Sonina — Stal Stalowa Wola, LZS Sonina — LZS Bystra.
W ROPCZYCACH: LZS Wil-

Zima w swej krasie



Każda pora roku ma swój urok. Bardzo ładnie wyglądają ozdobione drzewa w zimie. Foto — Kopeć

Radziecka służba zdrowia — najlepszym wzorem organizacji lecznictwa

Wokół tego właśnie problemu, toczyła się w dniu wczorajszym dyskusja jaką wywołał w rzeszowskim środowisku lekarskim — odczyt na temat zasad organizacji służby zdrowia w Związku Radzieckim wygłoszony przez lektora ZG TPPR wiceministra zdrowia dr Aleksandra Pachę. W swoim wystąpieniu, prelegent zwrócił uwagę przede wszystkim, na zagadnienia powszechności i bezpłatności leczenia, profilaktyki oraz wysokich kwalifikacji lekarzy radzieckich. Płył tej okazji również, aktyw rzeszowskiej służby zdrowia łącznie z delegatami na Konferencję Wojewódzka omówił wiele istotnych spraw z zakresu lecznictwa otwartego i zamkniętego dotyczących terenu naszego województwa. (er)

Ogłoszenia drobne

Podziękowanie
DOKTOROWI Julianowi Wiszowi Kierownikowi Pracowni Radiologicznej Przychodni Rejonowej nr 2 w Rzeszowie oraz Personelowi tej pracowni za bezinteresowne przebadanie rtg. uczniów Technikum Mechanicznego w Rzeszowie najserdeczniejsze podziękowanie składa — Komitet Rodzicielski. G-0158/1
Różne
LISTWY, ramy do obrazów poleca najtaniej Wytwórnia w Łodzi, ul. Wodna 26. K-0295/1

Uwaga!

DZIEKANAT WYDZIAŁU MECHANICZNEGO
Studium Wieczorowego Politechniki Krakowskiej
w Rzeszowie
ogłasza nabór
na pierwszy rok studiów roku akademickiego 1959/60.
Kandydaci posiadający kwalifikacje winni składać podania do dnia 15 maja br. w sekretariacie Studium.
Bliższe informacje udziela Sekretariat (Rzeszów, ul. M. Curie-Skłodowskiej, tel. 26-59). K-0296/2

Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego im. L. Waryńskiego w Krośnie
ogłaszają przetarg nieograniczony III
na sprzedaż samochodów osobowych:
1. „Opel Super” 6 cyl., cena wywoławcza 6.562,50 zł.
2. „Fiat 1100” 6 osobowy z zapasowym silnikiem, cena wywoławcza 15.000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 21. II. 1959 r. o godz. 9. Samochody oglądać można codziennie od godz. 9 do 13. Oferty należy składać wraz z 10 proc. wadium do dnia 17. II. 1959 r. włącznie. K-0290/2

Advertisement for Rzeszów Radio and Theatre. Includes program listings for Saturday and Sunday, and information about the Theatre and Cinema.

Advertisement for 'Apel' (Appeal) by the Rzeszów Branch of the Polish Peasants' Party. Discusses the health of school children and the importance of vaccination.

Advertisement for 'Dla każdego coś smacznego' (For everyone something delicious) featuring 'Zupa szczawiowa' and 'Gulasz wołowy'.

Advertisement for 'Kupno' (Purchase) and 'Nauka' (Education) services, including book purchases and courses.

Advertisement for 'Pracownicy poszukiwani' (Workers sought) by Główny Księgowy (Chief Accountant) of the Rzeszów branch of the Polish Peasants' Party.

Advertisement for MHD (Miejski Hutek i Dzierżyna) clothing store, promoting winter clothing.

Advertisement for 'Nowiny Rzeszowskie' (Rzeszów News) newspaper, providing subscription information.